

Dobromiła NOWICKA

KU KONCEPCJI ZADOŚĆUCZYNIENIA Ewolucja postrzegania krzywdy w prawie rzymskim

W prawie rzymskim nie sposób odnaleźć ani koncepcji zadośćuczynienia za każdą doznaną krzywdę, ani nawet pojmowania szkód niemajątkowych, które odpowiadałoby dzisiejszemu ich rozumieniu. Prawo to jednak obejmuje delikt, który w najszerzy sposób dotyczy tej kwestii – jest nim iniuria, czyn polegający na wyrządzeniu krzywdy poprzez zamach na osobę lub cześć człowieka wolnego.

Problematyka krzywdy rozumianej jako szkoda niemajątkowa od lat cieszy się zainteresowaniem badaczy doktryny prawa rzymskiego. Należy przy tym podkreślić, że kontrowersje wzbudza już sam fakt dostrzeżenia przez prawo rzymskie szkód innych niż majątkowe, a także charakter sum pieniężnych przyznawanych w przypadkach naruszeń nietykalności, związany z rodzajem skarg, jakie można było wnieść w przypadkach zranienia czy zabicia osoby¹.

Wobec braku jakichkolwiek podstaw do przyjęcia założenia, że w prawie przedjustyniańskim wykształcona została koncepcja szkód niemajątkowych jako takich, ani że podejmowano w nim próby określenia zadośćuczynienia za takie szkody², badania koncentrują się na analizie poszczególnych regulacji, które można interpretować jako konstytuujące uprawnienia do żądania sumy

¹ Zob. A. M a r c h i, *Il risarcimento del danno morale secondo il diritto romano*, „Bullettino dell'Istituto di Diritto Romano” 16(1904), s. 206-289; P. V o c i, *Risarcimento e pena privata nel diritto romano classico*, Giuffrè, Milano 1939; M.F. C u r s i, *La colpa e i profili risarcitori del danno*, w: *Carmina iuris. Mélanges en l'honneur de Michel Humbert*, red. E. Chevreau, De Boccard, Paris 2012, s. 227-242; C. S a n f i l i p p o, *Il risarcimento del danno per l'uccisione di un uomo libero nel diritto Romano*, „Annali del Seminario giuridico dell'Università di Catania” 5(1950-1951), s. 118-131; R. M a r t i n i, *Sul risarcimento del „danno morale” in diritto romano*, „Rivista di Diritto Romano” 6(2006), s. 1-5; U. R a t t i, *Il risarcimento del danno nel diritto giustiniano*, „Bullettino dell'Istituto di Diritto Romano” 41(1933), s. 184-199 (por. zwł. s. 185-189); F.M. d e R o b e r t i s, *Sulla risarcibilità del danno morale nel diritto giustiniano*, „Annali della Facoltà di Giurisprudenza dell'Università degli Studi di Bari” 3(1965-1966) nr 1, s. 223-236; por. D.A. C e n t o l a, *Le sofferenze morali nella visione giuridica romana*, Satura, Napoli 2011, s. 167-184, 190-202; J. M a q u e r o n, *L'intérêt moral ou d'affection dans les obligations délictuelles en droit romain*, w: *Études offertes à André Audinet*, Faculté de Droit et des Sciences Economiques d'Aix-en-Provence, Paris 1968, s. 173-188; P. V o c i, *L'estensione dell'obbligo di risarcire il danno nel diritto romano classico*, w: *Scritti in onore di Contardo Ferrini pubblicati in occasione della sua beatificazione*, Vita e Pensiero, Milano 1947, t. 2, s. 361-383; A. S i c a r i, *Danno non patrimoniale e legittimazione ad agire*, w: *Parti e giudici nel processo. Dai diritti antichi all'attualità*, red. C. Casione, Satura, Napoli 2006, s. 249-288.

² Zob. też C e n t o l a, dz. cyt., s. 159.

pieniężnej w przypadku wystąpienia okoliczności krzywdy niepociągających za sobą umniejszenia majątku. Zazwyczaj w takim przypadku chodzi o uwzględnienie cierpienia, uczuć lub troski jako podstawy przyznania określonej sumy pieniężnej (łac. *pretium doloris*)³. Wątpliwości budzi jednak zarówno kwestia całkowitego braku związku przyznanej sumy pieniężnej z wpływem krzywdy na majątek pokrzywdzonego, jak i jej charakterem. Wśród analizowanych w tym aspekcie norm największe znaczenie mają uregulowania dotyczące uprawnień wynikających ze śmierci człowieka wolnego lub uszkodzenia jego ciała⁴ – przy obowiązywaniu rzymskiej zasady, zgodnie z którą ciało człowieka wolnego nie podlega oszacowaniu (łac. *liberum corpus nullam recipit aestimationem*)⁵. W przypadku krzywd tego rodzaju, powstałych wskutek obrażeń spowodowanych przez działanie zwierzęcia (łac. *actio de pauperie*)⁶, wylanie lub wyrzucenie czegoś z budynku⁷ czy też wywieszenie czegoś na zewnątrz budynku, skargi często nie wymagały od osoby je wnoszącej wskazania związku z ofiarą⁸, a ponadto były ściśle związane z uszczerbkiem majątkowym wywołanym przez doznaną krzywdę⁹. Analogicznie traktowano skargi z tytułu zranienia czy zabicia syna pozostającego pod władzą zwierzchnika rodzinnego, jeśli zwierzchnik ów mógł zasadnie rościć sobie prawo do wkładu syna w budowanie majątku rodzinnego¹⁰.

W prawie rzymskim nie sposób zatem odnaleźć ani koncepcji zadośćuczynienia za każdą doznaną krzywdę, ani nawet pojmowania szkód niemajątkowych, które odpowiadałoby dzisiejszemu ich rozumieniu. Prawo to jednak obejmuje delikt, który w najszerszy sposób dotyczy tej kwestii – jest nim

³ Szerzej na ten temat por. np. R. Martini, *Sul risarcimento del „danno morale” in diritto romano II (Ripensamenti)*, „Rivista di Diritto Romano” 8(2008), s. 1n.; R. Vigneron, *L’interêt d’affection en droit romain classique (suite)*, „Bullettino dell’Istituto di Diritto Romano” 100(1997), s. 193-204; por. też: Maqueron, dz. cyt., s. 173-187; Centola, dz. cyt., s. 17-153.

⁴ Por. Sanfilippo, dz. cyt., s. 120.

⁵ Por. *Digesta Iustiniani Augusti*, 9.1.3, 9.3.7, red. Th. Mommsen, P. Krueger, Berolini 1870, t. 1, s. 276, 296.

Szerzej na temat wspomnianej zasady por. Sanfilippo, dz. cyt., s. 122; Martini, *Sul risarcimento del „danno morale” in diritto romano II (Ripensamenti)*, s. 2.

⁶ Szerzej na ten temat zob. Sanfilippo, dz. cyt., s. 122n.; Maqueron, dz. cyt., s. 182n.

⁷ Por. *Digesta Iustiniani Augusti*, 9.3.7, t. 1, s. 296; por. Voci, dz. cyt., s. 86; Maqueron, dz. cyt., s. 185n.) Por. też: *Digesta Iustiniani Augusti*, 9.3.5.5, t. 1, s. 295; por. Sanfilippo, dz. cyt., s. 123-127; Martini, *Sul risarcimento del „danno morale” in diritto romano II (Ripensamenti)*, s. 3n.

⁸ Por. np. *Digesta Iustiniani Augusti*, 9.3.5.5, t. 1, s. 295; por. też: Sanfilippo, dz. cyt., s. 125.

⁹ Por. Sanfilippo, dz. cyt., s. 123.

¹⁰ Chodzi o *actio utilis ex lege Aquilia* (por. Sanfilippo, dz. cyt., s. 127-129; Maqueron, dz. cyt., s. 178-181). Por. *Digesta Iustiniani Augusti*, 48.8.4, 48.19.5.2, t. 2, s. 820, 846; por. też: Martini, *Sul risarcimento del „danno morale” in diritto romano*, s. 5; Maqueron, dz. cyt., s. 177n.; Centola, dz. cyt., s. 161-167, 184-190.

iniuria¹¹, czyn polegający na wyrządzeniu krzywdy poprzez zamach na osobę lub cześć człowieka wolnego. Mimo że prawo rzymskie najprawdopodobniej dopiero w okresie klasycznym wypracowało ogólną koncepcję krzywdy rozumianej jako naruszenie osobowości człowieka wolnego obejmującą zamachy tak na jego cześć, jak i na nietykalność cielesną, normy, które dały początek stworzeniu tej koncepcji, znajdują się już w ustawie dwunastu tablic.

ZNACZENIE REGULACJI DECEMWIRALNYCH DLA STWORZENIA KONSEPCJI KRZYWDY

Znajdujące się w ustawie decemwiralnej odrębne uregulowanie trzech rodzajów naruszenia nietykalności człowieka wolnego¹² prowadzi do wniosku, że na tym etapie rozwoju myśli prawnej nie istniała jeszcze jednolita koncepcja ochrony fizyczności osoby jako takiej¹³. Zestawienie wspomnianych regulacji – zgodnie z przeważającym dziś ich rozumieniem – pozwala jednak na sformułowanie tezy o funkcjonowaniu już w piątym wieku przed naszą erą szerokiej, jeśli nie pełnej ochrony przed naruszeniami nietykalności cielesnej człowieka wolnego. Wątpliwości co do zakresu ochrony spowodowane są dostępnością jedynie szczątkowych odniesień do uregulowań ustawy decemwiralnej dotyczących tego zagadnienia w późniejszych źródłach. Być może właśnie dlatego bardzo szerokie postrzeganie wspomnianych zachowań pozostaje współcześnie pod wpływem późniejszego rozwoju deliktu w prawie rzymskim. Pojawia się

¹¹ Por. M a r t i n i, *Sul risarcimento del „danno morale” in diritto romano*, s. 4.

¹² Chodzi o normy z tabliczek: 8.2 („si membrum rup(s)it, ni cum eo pacit, talio esto”), 8.3 („manu fustive si os fregit libero, CCC, si servo, CL poenam subito”) oraz 8.4 („si iniuriam faxsit, vingti quinque poenae sunt”) (zob. C. G. B r u n s, *Fontes iuris Romani antiqui*, t. 1, IBC Mohr, Tübingen 1909; por. M. K a s e r, *Das altrömische ius*, Vandenhoeck Ruprecht, Göttingen 1949, s. 208; B. A l b a n e s e, *Una congettura sul significato di iniuria in XII tab. 8.4*, „Iura” 31(1980), s. 24; V. d a N ó b r e g a, *L’„iniuria” dans la Loi des XII Tables*, „Romanitas” 8(1967), s. 269; S. d i P a o l a, *La genesi storica del delitto de „iniuria”*, „Annali del Seminario giuridico dell’Università di Catania” 1(1947), s. 270; G. P u g l i e s e, *Studi sull’iniuria*, Giuffrè, Milano 1941, s. 5-8).

Na temat kontrowersji dotyczącej brzmienia normy z tabliczki 8.4 por. P. H u v e l i n, *La notion de l’„iniuria” dans le tres ancien droit romain*, Bretschneider, Roma 1971, s. 92; A. K. W. H a l p i n, *The usage of „iniuria” in the Twelve Tables*, „The Irish Jurist” 11(1976), s. 345; A. V ö l k l, *Die Verfolgung der Körperverletzung im frühen römischen Recht. Studien zum Verhältnis von Tötungsverbrechen und Injuriensdelikt*, Böhlau, Wien-Köln-Graz 1984, s. 171-175; P u g l i e s e, dz. cyt., s. 2, przyp. 1; P. E. H u s c h k e, *Gaius, Beiträge zur Kritik und zum Verständnis seiner Institutionen*, Hirzel, Leipzig 1855, s. 117; A l b a n e s e, dz. cyt., s. 32-34. Por. też: D. N o w i c k a, *Zniesławienie w prawie rzymskim*, Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa, Wrocław 2013, s. 26n., przyp. 68 (http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/42812/Znieslawienie_w_prawie_rzymskim_28_10_2013.pdf).

¹³ Por. C u r s i, dz. cyt., s. 222; d a N ó b r e g a, dz. cyt., s. 269.

tym samym tendencja do interpretowania tych zachowań w sposób szerszy lub wręcz całościowy, odpowiadający pojęciu, które wyewoluowało dopiero później – pojęciu krzywdy jako szkody doznanej na ciele¹⁴. Jeśli bowiem uznać, że „*membrum ruptum*” dotyczyło wszelkich poważnych uszkodzeń ciała polegających na trwałym pozbawieniu funkcji części ciała¹⁵, „*os fractum*” odnosiło się do wszelkich wyraźnych złamań kości¹⁶, „*iniuria(m) (alteri) faxit*” zaś do lekkich uszkodzeń ciała, niepozostawiających trwałych śladów¹⁷, ochrona decemwiralna mogłaby aspirować do zupełności¹⁸ – co stanowiłoby ogromne

¹⁴ Por. A l b a n e s e, dz. cyt., s. 25n. Na temat szerokiego ujęcia iniiurii już na etapie regulacji decemwiralnej por. D. V. S i m o n, *Begriff und Tatbestand der „iniuria” im altrömischen Recht*, „Zeitschrift der Savigny Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” 82(1965), s. 162.

¹⁵ Por. d i P a o l a, dz. cyt., s. 271-281; por. też: A. K o c h, *Ewolucja deliktu iniuria w prawie rzymskim epoki republikańskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 19(1967) nr 2, s. 55; P u g l i e s e, dz. cyt., s. 29-30; W i t t m a n n, *Die Körperverletzung an Freien im klassischen römischen Recht*, Beck, München 1972, s. 8; E. P ó l a y, *Tatbestände der iniuria im römischen Recht*, „Acta Juridica Academiae Scientiarum Hungaricae” 28(1986), s. 7; por. Ch. A p p l e t o n, *Notre enseignement du droit romain, ses ennemis et ses défauts*, w: *Mélanges de droit romain dédiés à Georges Cornil [à l'occasion de sa XXXe année de professorat]*, red. A. Collinet, F. de Visscher, Vanderporten, Gand 1926, t. 1, s. 56; P. B i r k s, *The Early History of Iniuria*, „Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis. Revue d'histoire du droit. The Legal History Review” 37(1969), s. 179-185; M. F e r n á n d e z P r i e t o, *La difamación en el Derecho Romano*, Tirant lo Blanch, Valencia 2002, s. 53; M. J. B r a v o B o s c h, *La injuria verbal colectiva*, Dykinson, Madrid 2007, s. 53. Jeszcze szerzej, jako kategorię obejmującą także *os fractum*, *membrum ruptum* postrzegają Alan Watson (por. A. W a t s o n, *Personal Injuries in the XII Tables*, „Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis. Revue d'histoire du droit. The Legal History Review” 43(1975), s. 218n.) oraz Artur Völkl (por. V ö l k l, dz. cyt., s. 195; por. też: A. D. M a n f r e d i n i, *L'iniuria nelle XII Tavole. Instabilis ex lege (Cornelia de iniuriis?)*. *Recente lecture in materia di iniuria*, w: *Derecho romano de obligaciones. Homenaje al profesor J.L. Murga Gener*, red. A. Biscardi, Areces, Madrid 1994, s. 804. Sam czyn *os fractum* bywa z kolei uznawany za kwalifikowaną postać iniiurii (por. K. B i n d i n g, *Rechtsvergleichende Vermutungen zu membrum ruptum, os fractum und iniuria der lex XII Tabularum*, „Zeitschrift der Savigny Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” 40 (1919), s. 109). Zob. A. B i g n a r d i, *Frangere e rumpere nel lessico normativo en ella interpretatio prudentium*, w: *Nozione, formazione e interpretazione del diritto dall'età romana alle esperienze moderne; ricerche dedicate al professor Filippo Gallo*, red. S. Romano i in., Jovene, Napoli 1997, t. 1, s. 11-60.

¹⁶ Por. B i r k s, dz. cyt., s. 180; W a t s o n, dz. cyt., s. 219; W i t t m a n n, dz. cyt., s. 8n.; d i P a o l a, dz. cyt., s. 281.

¹⁷ Por. P u g l i e s e, dz. cyt., s. 10; F e r n á n d e z P r i e t o, dz. cyt., s. 55; K o c h, dz. cyt., s. 57; W i t t m a n n, dz. cyt., s. 9, 13; K. B ö h m, *Membrum ruptum, os fractum und iniuria im alten römischen Recht*, Junge & Sohn, Erlangen 1931, s. 32; d i P a o l a, dz. cyt., s. 285; J. P l e s c i a, *The Development of iniuria*, „Labeo” 23(1977) nr 2, s. 278. Należy zaznaczyć, że w polskim przekładzie ustawy dwunastu tablic wyrażenie „*iniuria(m) (alteri) facere*” tłumaczone jest jako „zniewaga”: „Jeśli zniewagę wyrządził drugiemu, niech dwadzieścia pięć [sesterców] «asów» będzie karą” (M. Z a b ł o c k a, J. Z a b ł o c k i, *Ustawa XII tablic. Tekst–tłumaczenie–objaśnienia*, tab. 8.4, Liber, Warszawa 2000, s. 51). Na temat różnych przekazów brzmienia normy, zob. np. N o w i c k a, dz. cyt., s. 22n., przyp. 67.

¹⁸ Por. B ö h m, dz. cyt., s. 26-31; W i t t m a n n, dz. cyt., s. 16; E. P ó l a y, dz. cyt., s. 12-16; t e n ż e, *Iniuria Types in Roman Law*, Akademiai Kiadó, Budapest 1986, s. 48.

osiągnięcie na tym etapie rozwoju społecznego. Możliwe jednak, że początkowo określenia te dotyczyły tylko faktycznego całkowitego pozbawienia części ciała¹⁹ oraz otwartego złamania dużych kości, i dopiero wskutek rozszerzania interpretacji kategorii *membrum ruptum* przez jurystów włączano do niej coraz więcej podobnych zachowań. Naruszenia określane jako „*membrum ruptum*” i „*os fractum*” jawią się jako bardzo konkretne i – niezależnie od współcześnie występujących trudności interpretacyjnych – ściśle określone. Odrębnie uregulowany był natomiast czyn określany jako „*iniuria(m) (alteri) facere*”²⁰. O jego treści wnioskować można jedynie na podstawie nazwy tego zachowania, późniejszego rozwoju deliktu oraz jego domniemanego sąsiedztwa w rekonstrukcji ustawy z dwoma wcześniej wspomnianymi rodzajami czynów. Na tym tle uderzać może niedookreśloność trzeciego rodzaju zachowania – z tego względu uważa się, że zbiorczo obejmował on różne „inne” naruszenia cielesne. To jednak właśnie na gruncie dotyczącej go normy – jak wspomniano – powstała, a następnie ewoluowała koncepcja krzywdy²¹. Jeśli zatem w zrekonstruowanym tekście ustawy dwunastu tablic znajduje potwierdzenie teza, że (inne) normowane zachowania obejmowały bardzo konkretne działania lub ich skutki, dlaczego w przypadku „*iniuria(m) (alteri) facere*” miałyby być inaczej²²? Tradycyjny pogląd – oparty jedynie na nazwie czynu będącej prostą negacją słowa „*ius*”²³ – zgodnie z którym odnosi się ona do każdego zachowania niezgodnego z prawem, nie znajduje też oparcia w źródłach. Z drugiej strony trzeba zauważyć, że samo określenie zachowania nie wskazuje na żaden konkretny efekt, który ma ono wywołać (jak ma to miejsce między innymi w przypadku wspomnianych już „*membrum ruptum*” i „*os fractum*”), i koncentruje się jedynie na – dziś niejasnym – odniesieniu do sposobu zachowania wobec innej osoby. Z takiego ukształtowania czynu można wywnioskować, że albo efekt zachowania nie miał znaczenia, gdyż chodziło jedynie o pewien rodzaj zachowania sprawcy, albo był trudno uchwytne i dlatego zrezygnowano z prób jego określenia bądź też nie sposób było określić wszystkich możliwych skutków zachowania sprawcy z uwagi na ich wielość i różnorodność. Należy jednak podkreślić, że niezależnie od wyboru jednej

¹⁹ Por. H u v e l i n, dz. cyt., s. 10; U. v o n L ü b t o w, *Zum römischem Injurienrecht*, „Labeo” 15(1969) nr 2, s. 132.

²⁰ Por. B i r k s, dz. cyt., s. 165; A. D. M a n f r e d i n i, *Contributi allo studio dell' „iniuria” in età repubblicana*, Giuffrè, Milano 1977, s. 9, 55; B ö h m, dz. cyt., s. 31n.

²¹ Por. K a s e r, dz. cyt., s. 207; K o c h, dz. cyt., s. 53. Zob. też: H u v e l i n, dz. cyt., s. 6n., 100; R. M a s c h k e, *Die Persönlichkeitsrechte des römischen Injuriensystems*, M. & H. Marcus, Breslau 1903, s. 4; V ö l k l, dz. cyt., s. 195n.

²² Por. S i m o n, dz. cyt., s. 137n.; V ö l k l, dz. cyt., s. 177.

²³ Por. np. V ö l k l, dz. cyt., s. 183; B i r k s, dz. cyt., s. 166; A l b a n e s e, dz. cyt., s. 24-28; d i P a o l a, dz. cyt., s. 290; H a l p i n, dz. cyt., s. 344, 350-353; M a n f r e d i n i, *Contributi allo studio dell' „iniuria” in età repubblicana*, s. 3, 10.

z podanych możliwości lub – ewentualnie – ich syntezy, zachowanie, którego dotyczyła norma, musiało mieć jakiś rys charakterystyczny: nie stanowiło jedynie kategorii uzupełniającej w stosunku do „membrum ruptum” i „os fractum” ani tym bardziej kategorii mieszczącej w sobie wszelkie bezprawne zachowania niewymienione wprost w ustawie dwunastu tablic. Nie wskazując na to – w pierwszym przypadku – ani zrekonstruowany tekst, ani kazuistyczny charakter źródła, przeciwko drugiej hipotezie może zaś dodatkowo świadczyć późniejszy rozwój deliktu „iniuria” wyrosłego na gruncie tego uregulowania. Według wszelkiego prawdopodobieństwa „iniuria(m) (alteri) facere” stanowiło samodzielną podstawę odpowiedzialności za pewne charakterystyczne zachowanie sprawcy wobec innej osoby. Jeśli uznamy, że „alteri” występuje w oryginalnym tekście ustawy dwunastu tablic, dodanie informacji o istnieniu „odbiorcy” zachowania pozwala wykluczyć interpretację, zgodnie z którą jego efekt nie ma znaczenia. Skoro bowiem zabronione zachowanie zostało przeciw komuś skierowane, po stronie pokrzywdzonego musiał wystąpić jakiś skutek w postaci poczucia krzywdy, niesprawiedliwości czy doznania jakiegось uszczerbku. W innym przypadku nie byłoby podstaw do karania takiego zachowania. Nie można tu również przywołać względów bezpieczeństwa czy porządku publicznego, jako że ani treść zrekonstruowanej normy, ani niska kara²⁴ nie wskazują na istnienie dobra chronionego innego niż indywidualne. Nawet jeśli uznać określenie „alteri” za późniejsze, niewystępujące w oryginalnym tekście ustawy dwunastu tablic, zarówno kontekst umieszczenia tego określenia w rekonstrukcji, jak i późniejszy rozwój deliktu „iniuria”, który zostanie on uznany za najbardziej osobisty, najściślej związany z osobą, świadczą o istnieniu już na tym etapie zindywidualizowanego dobra chronionego.

W konsekwencji pozostają do rozważenia dwie pozostałe możliwości: wielość bądź nieuchwytność skutków zachowania sprawcy. Wydaje się, że tę ostatnią propozycję – w czystej postaci – można uznać za mało prawdopodobną, ponieważ nie odpowiada ona charakterowi ustawy decemwiralnej. Pozostaje zatem do rozważenia kwestia mnogości skutków działania sprawcy czynu określonego jako „iniuria(m) (alteri) facere”. Przyjęcie takiego rozwiązania wymaga jednak wskazania w zachowaniach należących do kategorii czynów objętych normą z tabliczki 8.4 jakiegoś elementu wspólnego – ponieważ nie określono efektu działania sprawcy, element taki staje się nieodzowny dla klasyfikacji zachowania z punktu widzenia zakresu regulacji. Wydaje się ponadto, że uznanie lekkich naruszeń nietykalności cielesnej za podlegające reżimowi „iniuria(m) (alteri) facere” – co stanowi dorobek znacznej części doktryny prawa rzymskiego – jest rozwiązaniem najbardziej prawdopodobnym. Przemawia

²⁴ Por. Pugliese, dz. cyt., s. 9; Wittmann, *Die Körperverletzung an Freien im klassischen römischen Recht*, s. 5-6; di Paola, dz. cyt., s. 276-279; von Lübtow, dz. cyt., s. 131.

za tym wprost fragment *Noctes Atticae*²⁵, który odwołuje się do regulacji decemwiralnej w przypadku bezpardonowego, zuchwałego wymierzania policzków przypadkowo napotkanym²⁶ wolnym obywatelom rzymskim, co pewien zamożny młodzieniec uznał za formę rozrywki²⁷. Czy jednak zasadne byłoby uznanie, że omawiana norma decemwiralna powstała właśnie dla zapewnienia ochrony przed „policzkami”? Wydaje się jasne, że wachlarz zachowań podlegających tej regulacji był szerszy – musiało zatem istnieć jakieś kryterium pozwalające starożytnym na łatwe i precyzyjne określenie, czy dane zachowanie należało zakwalifikować jako „iniuria(m) (alteri) facere”. Z pewnością element naruszenia nietykalności fizycznej miał tu zasadnicze znaczenie²⁸, gdyż delikt „iniuria” wyrosły na gruncie omawianego uregulowania przez długi czas rozumiany był jedynie jako zamach na cielesność jednostki. Nie istnieją jednak – jak wspomniano – żadne przesłanki pozwalające założyć, że w okresie tworzenia ustawy dwunastu tablic normy dotyczące „membrum ruptum”, „os fractum” i „iniuria(m) (alteri) facere” stanowiły całość. Trudno zatem wnioskować o treści ostatniego z omawianych czynów poprzez proste wyłączenie z zakresu naruszeń nietykalności fizycznej zachowań, do których odnoszą się uregulowania dotyczące „membrum ruptum” i „os fractum”. Trudno również stwierdzić – w oparciu o fakt, że za czyny objęte tą kategorią przewidywano stosunkowo niską karę – iż miały one łagodniejszy charakter niż zachowania skutkujące złamaniem kości²⁹. Uznając, że zakres „iniuria(m) (alteri) facere” ogranicza się do zamachów fizycznych, pozostaje poddać głębszej analizie jedyną – choć wątpliwą, jeśli chodzi o odzwierciedlenie w rzeczywistości³⁰ – wzmiankę odnoszącą się do regulacji decemwiralnej w tej kwestii: wzmianka ta dotyczy opisanego wyżej zachowania młodego Rzymianina. W przywoływanej anegdocie zwraca uwagę przede wszystkim zuchwałą, otwarcie lekceważącą postawą młodzieńca, który nonszalancko manifestuje swój brak

²⁵ Por. Aulus Gellius, *Noctes Atticae*, 20.1.12-13, w: *The Attic Nights of Aulus Gellius*, Harvard University Press–William Heinemann, Cambridge–London 1927, s. 410. Szerzej na temat anegdoty zob. G. Galeno, *Verazio il cavaliere*, w: *Sodalitas. Scritti in onore di Antonio Guarino*, red. V. Giuffrè, t. 4, Jovene, Napoli 1984, s. 1883-1887; A.D. Manfredini, „*Quod edictum autem praetorum de aestimandis iniuriis*”, w: *Illecito e pena privata in età repubblicana: Atti del Convegno Internazionale di Diritto Romano; Copanello, 4-7 giugno 1990*, red. F. Milazzo, Edizioni Scientifiche Italiane, Napoli 1992, s. 65-95; V. Scaranoussani, *Gli „scherzi” di Lucio Verazio*, „*Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik*” 90(1992), s. 127-135; A. Guarino, *Labeone e gli schiaffi*, „*Labeo*” 38(1992) nr 2, s. 125-130.

²⁶ Por. Guarino, dz. cyt. s. 127.

²⁷ Por. tamże, s. 128n.

²⁸ Por. von Lübtow, dz. cyt., s. 133; Halpin, dz. cyt., s. 350n.; Pugliese, dz. cyt., s. 29, 34.

²⁹ Por. Birk, dz. cyt., s. 180.

³⁰ Por. Pugliese, dz. cyt., s. 26; Birk, dz. cyt., s. 175-178.

szacunku do przechodniów. Jednocześnie nie znamy głębszych motywacji tego zachowania, a jego skutek – naruszenie nietykalności człowieka wolnego – pozostaje symboliczny³¹. Uderzenie w twarz otwartą ręką jest jedynie jednym z możliwych gestów wyrażających pogardę – choć gestem wyjątkowo dobitnym. Sposób uderzenia sugeruje nadto, że nie chodziło w tym przypadku o rzeczywiste zadanie bólu, lecz właśnie o manifestację lekceważenia. Tym samym wnioskować należy, że norma decemwiralna dotyczyła działania nie tylko świadomego, lecz także celowego – działania, które poprzez „użycie rąk” naruszało nietykalność człowieka wolnego. Wydaje się zatem, że kwestia doznania bólu fizycznego przez ofiarę nie miała większego znaczenia wobec faktu zaistnienia czynu. Za elementy pierwszoplanowe należy natomiast uznać charakteryzujące się niewielką intensywnością naruszenie nietykalności³² oraz celowo naganną postawę sprawcy³³. Trudno natomiast określić wagę faktu, że naruszenie dokonane zostało publicznie³⁴. Gdyby uznać, że aspekt ten nie jest istotny, oznaczałoby to, iż decydujące znaczenie ma odczucie pokrzywdzonego, jego – można powiedzieć, używając współczesnej siatki pojęciowej – naruszone poprzez bezpośredni zamach poczucie godności. Jeśli zaś o karalności zachowania decydowałby jego publiczny charakter, to należałoby sądzić, że czyn faktycznie godził w społeczne postrzeganie człowieka³⁵, przez to iż wskazywał, że nie zasługuje on na szacunek. Chociaż tradycyjne postrzeganie „iniuria(m) (alteri) facere” w kontekście „membrum ruptum” i „os fractum” – przy założeniu ich „wspólnego mianownika” w postaci naruszenia nietykalności cielesnej – sugeruje poprawność pierwszej interpretacji, to późniejszy rozwój deliktu „iniuria” może wskazywać również na zasadność interpretacji drugiej³⁶.

Niedostatek źródeł odnoszących się do czasu wprowadzenia ustawy decemwiralnej skutkuje jednak brakiem możliwości stanowczego rozstrzygnięcia tej kwestii, co z kolei pociąga za sobą trudność w określeniu ówczesnego postrzegania krzywdy.

³¹ Por. Simon, dz. cyt., s. 174.

³² Por. Pólay, dz. cyt., s. 8.

³³ Por. Binding, dz. cyt., s. 107n.; C. G i o f f r e d i, *I principi del diritto penale romano*, Giappichelli, Torino 1970, s. 66; W a t s o n, dz. cyt., s. 222; V ö l k l, dz. cyt., s. 188; P u g l i e s e, dz. cyt., s. 13 przyp. 2; C u r s i, dz. cyt., s. 273-278; zob. M. J. B r a v o B o s c h, *Sobre el dolo y la culpa en la iniuria*, „Anuario da Facultade de Dereito da Universidade da Coruña” 11(2007), s. 81-94; G. V a l d i t a r r a, *Dalla iniuria alla culpa. Su una dibattuta questione*, „Studia et documenta historiae et iuris” 75(2009), s. 131-146. Przeciwny pogląd reprezentują Paul Huvelin (por. H u v e l i n, dz. cyt., s. 17n.), Elemér Pólay (por. P ó l a y, *Iniuria Types in Roman Law*, s. 67n.) i Roland Wittmann (por. W i t t m a n n, dz. cyt., s. 23).

³⁴ Por. P u g l i e s e, dz. cyt., s. 10.

³⁵ Por. V ö l k l, dz. cyt., s. 188-190.

³⁶ Krytycznie na ten temat por. P ó l a y, *Iniuria Types in Roman Law*, s. 7.

Chociaż bowiem nie budzi wątpliwości fakt objęcia pojęciem i zakresem deliktu „iniuria” w pierwszej kolejności wszelkich zamachów na nietykalność jednostki, szereg edyktów pretorskich uznawanych za kolejne etapy w ewolucji tego deliktu w ogóle nie dotyczy naruszeń tego typu.

INIURIA W UJĘCIU EDYKTÓW PRETORSKICH

Pierwsza z regulacji pretorskich w tym zakresie³⁷ – o ile możemy to stwierdzić w oparciu o wzmianki, jakimi na jej temat dysponujemy – prawdopodobnie w ogóle nie odnosiła się do zakresu pojęcia „iniuria”, wprowadzając do systemu prawa jedynie możliwość wniesienia skargi z tytułu doznania takiego czynu i zobowiązując pokrzywdzonego do konkretnego określenia doznanej krzywdy oraz jej oszacowania³⁸. Tym samym przyjmuje się dość powszechnie³⁹, że decemwiralny zakres deliktu „iniuria” nie uległ zmianie – z wyjątkiem objęcia regulacją wszelkich naruszeń nietykalności fizycznej, w tym znanych z ustawy ustawy tablic „membrum ruptum” i „os fractum”. Zastanawia jednak mechanizm „wchłonięcia” przez nowoutworzony zakres deliktu „iniuria” tych dwóch zachowań. Wydaje się prawdopodobne, że w związku z koniecznością zmiany sposobu karania za czyn należący dotychczas do kategorii „iniuria(m) (alteri) facere”, przy jednoczesnym utrwaleniu całkowitej rezygnacji z talionu (odwetu, odpłaty – od łac. „talio”) w przypadku „membrum ruptum”, rewizji postanowiono poddać także sztywne stawki obowiązujące wcześniej w przy-

³⁷ Mam na myśli tak zwane *edictum generale de iniuriis aestimandis*. Na temat datacji tego edyktu, zob. von Lübtow, dz. cyt., s. 155; M.J. Bravo Bosch, *Sobre el origen histórico de la cláusula edictal qui adversus bonos mores convicium*, „Revue Internationale des Droits de l'Antiquité” 53(2006), s. 146; D. de Lapuerta Montoya, *Estudio sobre el „edictum de adtemptata pudicitia”*, Tirant lo Blanch, Valencia 1999, s. 42; F. Schulz, *Classical Roman Law*, Clarendon Press, Oxford 1954, s. 593; A. Watson, *The Development of the Praetor's Edict*, „Journal of Roman Studies” 60(1970), s. 113; M. Guerrero Lebrón, *La injuria indirecta en derecho romano*, Dykinson, Madrid 2005, s. 35; A. D'Ors, J. Santa Cruz Teijeiro, *A proposito de los edictos especiales „de iniuriis”*, „Archives d'histoire du droit oriental. Revue international des droits de l'antiquité” 49(1979), s. 654n.

Natemat istnienia edyktu por. Manfredini, „*Quod edictum autem praetorum de aestimandis iniuriis*”, s. 75; Bravo Bosch, *Sobre el origen histórico de la cláusula edictal qui adversus bonos mores convicium*, s. 143; taż, *La injuria verbal colectiva*, s. 67.

³⁸ Por. Manfredini, „*Quod edictum autem praetorum de aestimandis iniuriis*”, s. 83-86; zob. M. Miglietta, *Intorno a „certum dicere” nell' „edictum «generale» de iniuriis”*, „Labeo” 48(2002) nr 2, s. 208-258.

³⁹ Por. np. Watson, *The Development of the Praetor's Edict*, s. 113; Bravo Bosch, *Sobre el origen histórico de la cláusula edictal qui adversus bonos mores convicium*, s. 146; taż, *La injuria verbal colectiva*, s. 64; A. Guarino, *Le matrone e i pappagalli*, w: tenże, *Inezie di Giureconsulti*, Jovene, Napoli 1978, s. 170.

padku „os fractum” jako również nieprzystające do warunków. Możliwe, że inspiracją do wprowadzenia kary estymatoryjnej, nie zaś jedynie podwyższenia stawek⁴⁰, była – przewidziana w ustawie dwunastu tablic – możliwość porozumienia co do satysfakcjonującej powoda kwoty „odkupienia” za „membrum ruptum”. Być może wówczas dostrzeżono wspomniany element wspólny trzech zachowań, które obejmowała ustawa decemwiralna, i moment ten należy uznać za początek istnienia jednolitej kategorii czynu odpowiadającego znaczeniowo współczesnemu naruszeniu nietykalności cielesnej, a tym samym za potwierdzenie funkcjonowania rozumienia krzywdy jako każdego fizycznego zamachu na osobę wolną, a idąc jeszcze dalej – na osobowość człowieka wolnego. Równie prawdopodobny jest jednak wniosek, że pierwotnie chodziło jedynie o zmianę dotyczącą deliktu „iniuria(m) (alteri) facere”, którego bezpośrednim następcą był stworzony wówczas delikt iniuria. Trudno bowiem wskazać źródło, które miałoby poświadczać przyjmowane powszechnie rozszerzenie tego deliktu w edictum generale, brak też wzmianek o takiej modyfikacji w czasie poprzedzającym jego wydanie. Co więcej, nawet znacznie późniejsze stwierdzenie Marcusa Antistiusa Labeona dotyczące właściwego sposobu interpretacji ciężkiej postaci iniurii ze względu na wagę samego czynu (łac. iniuria atrox ex re), za postać taką uznaje zranienie lub – sic! – uderzenie w twarz. Właśnie takie przypadki jurysta ten uznaje za najcięższe, najbardziej brutalne – i czyni to w czasie z pewnością późniejszym niż domniemana data wydania pierwszego edyktu.

Nie sposób również wykazać, że zaliczane do kolejnych etapów rozwoju omawianego deliktu edykty: „de convicio”⁴¹ i „de adtemptata pudicitia”⁴², miały w czasie ich tworzenia jakiś punkt stykowy z kategorią iniurii ograniczającej się do (lekkich) naruszeń nietykalności fizycznej. Pierwszy z wymienionych edyktów dotyczył bowiem publicznego głośnego, słownego ataku na jednostkę⁴³, drugi zaś niestosownego zachowania wobec matresfamilias, cieszących

⁴⁰ Por. M a n f r e d i n i, „*Quod edictum autem praetorum de aestimandis iniuriis*”, s. 77.

⁴¹ Szerzej o dacie edyktu zob. B r a v o B o s c h, *Sobre el origen histórico de la cláusula edictal qui adversus bonos mores convicium*, s. 148; M. M a r r o n e, *Considerazioni in tema di „iniuria”*, w: Synteleia V. Arangio-Ruiz, red. A. Guarino, Jovene, Napoli 1964, t. 1, s. 480; v o n L ü b t o w, dz. cyt., s. 156n.; M. H a g e m a n n, *Iniuria Von den XII-Tafeln bis zur Justinianischen Kodifikation*, Böhlau, Köln 1998, s. 59-61; P l e s c i a, dz. cyt., s. 283.

⁴² Na temat datacji edyktu por. d e L a p u e r t a M o n t o y a, dz. cyt., s. 52. Na temat jego nazwy por. t a ż, dz. cyt., s. 78; G u a r i n o, *Le matrone e i pappagalli*, s. 171.

⁴³ Por. *Digesta Iustiniani Augusti*, 47.10.15.2-12, t. 2, s. 776n. Na temat znaczenia „adversus bonos mores convicium facere” zob. zwł. G. L. H e n d r i c k s o n, *Convicium*, „Classical Philology” 21(1926) nr 2, s. 114-119; R. W i t t m a n n, *Die Entwicklungslinien der klassischen Injurienklage*, „Zeitschrift der Savigny Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” 91(1974), s. 307-314; F. R a b e r, *Grundlagen Klassischer Injurienansprüche*, Böhlau, Wien-Köln-Graz 1969, s. 23-39; H. U s e n e r, *Italische Volkjustiz*, w: tenże, *Kleine Schriften*, t. 4, Teubner, Leipzig 1913, s. 356-382; B r a v o B o s c h, *La injuria verbal colectiva*, s. 81-158; D. N o w i c k a, *Przyczynek do określenia*

się „odgórnie” nadanym przymiotem skromności⁴⁴, oraz wolno urodzonej młodzieży⁴⁵. Domniemanie, że oryginalne skargi dotyczące tych zachowań formułowane były na wzór *actio iniuriarum*⁴⁶, nie znajduje bezpośredniego oparcia w źródłach. Odniesienia do przypadków traktowania owych zachowań jako uzasadniających wniesienie takiej skargi (jako *convicium*) pojawiają się najwcześniej w kontekście wypowiedzi Labeona⁴⁷ i odnoszą do powstałego w wyniku ewolucji pojmowania iniurii deliktu „*contumelia*”⁴⁸, obejmującego wszelkie naruszenia osobowości człowieka wolnego. Co szczególnie istotne, nawet przełomowy dla rozwoju deliktu „*iniuria*” kolejny „eddykt specjalny”: „*edictum ne quid infamandi causa fiat*”⁴⁹, obejmujący wszelkie zachowania mające na celu zdyskredytowanie osoby w opinii społecznej⁵⁰, w bezpośredni sposób nie odwołuje się do reżimu prawnego odnoszącego się do iniurii. Także w tym przypadku refleksja dotycząca zastosowania skargi z tytułu iniurii ma charakter znacznie późniejszy⁵¹. Równocześnie jednak Labeon sformułował tezę, że zawarte w tym edyktie uregulowanie⁵² jest zbędne, ponieważ w sytuacjach nim objętych możliwe jest wniesienie zwykłej skargi z tytułu iniurii⁵³. W stosunku do poprzednich regulacji pretorskich takiego zastrzeżenia nie wysuwał (a przynajmniej nie ma wzmianek na ten temat). Może to oznaczać, że gdy wprowadzano eddykt „*ne quid infamandi causa fiat*”, delikt „*iniuria*”

istoty convicium facere w prawie przedklasycznym, „*Studia Historycznoprawne*” 161(2010), s. 91-103; t a ż, *Zniesławienie w prawie rzymskim*, s. 105-126.

⁴⁴ Por. R a b e r, dz. cyt., s. 45; d e L a p u e r t a M o n t o y a, dz. cyt., s. 89.

⁴⁵ Por. G u a r i n o, *Le matrone e i pappagalli*, s. 165-188; R a b e r, dz. cyt., s. 39-55; zob. t e n ż e, *Frauentracht und „iniuria” durch „appellare”*: D 47.10.15.15, w: *Studi in onore di Edoardo Volterra*, Giuffrè, Milano 1971, t. 3, s. 633-646; d e L a p u e r t a M o n t o y a, dz. cyt., s. 77-130; W i t t m a n n, *Die Entwicklungslinien der klassischen Injurienklage*, s. 314-320; zob. D. N o w i c k a, *Ochrona skromności materfamilias w Edictum de adtemptata pudicitia*, w: *Pozycja prawna kobiet w dziejach*, red. S. Rogowski, Kolonia Limited, Wrocław 2010, s. 41-56; por. t a ż, *Zniesławienie w prawie rzymskim*, s. 70, 126-137.

⁴⁶ Por. P l e s c i a, dz. cyt., s. 283.

⁴⁷ Por. *Digesta Iustiniani Augusti*, 47.10.15.3, t. 2, s. 777.

⁴⁸ Por. M. F. C u r s i, *Iniuria cum damno. Antigiuridicità e colpevolezza nella storia del danno aquiliano*, Giuffrè, Milano 2002, s. 263-268.

⁴⁹ Na temat datacji eddyktu por. D. D a u b e, „*Ne quid infamandi causa fiat*”: *The Roman Law of Defamation*, w: *Atti del Congresso Internazionale di Diritto Romano e di Storia del Diritto*, red. G. Moschetti, t. 3, Giuffrè, Milano 1951, s. 415; P l e s c i a, dz. cyt., s. 283; M a n f r e d i n i, *La diffamazione verbale nel diritto romano*, s. 54; t e n ż e, „*Quod edictum autem praetorum de aestimandis iniuriis*”, s. 91, przyp. 108.

⁵⁰ Por. *Digesta Iustiniani Augusti*, 47.10.15.27, t. 2, s. 778; por. też: M a n f r e d i n i, „*Quod edictum autem praetorum de aestimandis iniuriis*”, s. 94.

⁵¹ Por. *Digesta Iustiniani Augusti*, 47.10.15.27-28, t. 2, s. 778.

⁵² Por. tamże, 47.10.15.26, t. 2, s. 778.

⁵³ Por. E. L e v y, E. R a b e l, *Index interpolationum quae in Iustiniani Digestis inesse dicuntur*, Böhlau, Weimar 1935, s. 516.

obejmował wszelkie formy zamachu na dobre imię jednostki. Kwestię tę, choć bez odniesień do wspomnianego edyktu, poruszył też Seneka w *Controversiae*, podczas analizy – jedynie z punktu widzenia możliwości wytoczenia zwykłej *actio iniuriarum* – przypadku młodzieńca, który podążał w milczeniu za poważanym obywatelem. Zachowanie to miało wskazywać na udział owego obywatela w śmierci ojca młodego człowieka, który, zdesperowany, nie mając szans na wygranie procesu, zdecydował się na taki sposób społecznego napiętnowania domniemanego zabójcy⁵⁴. W kontekście wypowiedzi Labeona rozważania te nabierają szczególnego znaczenia – mogą bowiem świadczyć o ważkiej wówczas kwestii zakresu odpowiedzialności z tytułu iniiurii. Na uwagę zasługuje tu nie tylko dość oczywisty fakt niewystąpienia zamachu na nietykalność fizyczną oskarżanego mężczyzny, lecz także niewypowiedzenie jakichkolwiek słów sugerujących winę domniemanego sprawcy. Wskazywać to może na powszechnie już wówczas panujące przekonanie, że delikt „in-iuria” obejmuje także ataki słowne, co znajduje potwierdzenie w poglądzie Labeona, który wymienia dwa sposoby popełnienia iniiurii – za pomocą rąk bądź słów⁵⁵. Kontrowersje dotyczyły zatem jedynie niezwerbalizowanych, aluzyjnych ataków na dobre imię jednostki, skutkujących – jak w przypadku zachowania młodzieńca – utratą zaufania opinii społecznej, co prawdopodobnie stanowiło przyczynę przegranych przez domniemanego zabójcę wyborów na urząd. Sytuacja ta idealnie wpisuje się w zakres zastosowania edyktu „ne quid infamandi”, co, wobec poglądu Labeona o zbyteczności jego wydania, dodatkowo potwierdza możliwość wytoczenia w tym przypadku zwykłej *actio iniuriarum*. Jednocześnie jednak przywołana na podstawie *Controversiae* dyskusja (zapewne celowo pomijająca wprowadzenie kwestię skargi, do której odnosił się edykt specjalny) wyraźnie wskazuje na istniejące w tej sprawie wątpliwości. Wyrażonego przez Labeona stanowiska – jeśli odnosić je do momentu wprowadzenia edyktu „ne quid infamandi causa fiat” – nie można zatem poczytywać za pogląd powszechnie obowiązujący, a tym samym świadczący o dokonanej już na drodze interpretacji jursprudencjalnej zmianie w pojmowaniu deliktu „in-iuria”. W świetle kontrowersji przedstawionych przez Senekę uprawnione byłoby także uznanie, że wypowiedź Labeona dotyczyła już współczesnego mu rozumienia iniiurii⁵⁶. Ocena regulacji pretorskiej odnosiłaby się zatem nie do rzeczywistej potrzeby jej wprowadzenia, lecz do potrzeby jej

⁵⁴ Por. S e n e c a, *Controversiae*, 10.1.1-10.1.15, w: *Annaei Senecae oratorum et rhetorum sententiae divisiones colores*, red. A.G. Kiessling, Teubner, Leipzig 1872. Szerzej na ten temat por. D a u b e, dz. cyt., s. 434-449; M a n f r e d i n i, *Contributi allo studio dell' „in-iuria” in età repubblicana*, s. 189-191.

⁵⁵ Por. *Digesta Iustiniani Augusti*, 47.10.1.1, t. 2, s. 771.

⁵⁶ Por. M. B r e t o n e, *Tecniche e ideologie dei giuristi romani*, Edizioni Scientifiche Italiane, Napoli 1984, s. 176.

utrzymywania czy funkcjonowania w czasie, gdy dokonywano ostatecznego poszerzenia zakresu deliktu iniuria. Biorąc jednak pod uwagę brak wzmianek o zbędności edyktu „de convicio”, którego zakres także został wchłonięty przez iniurię w rozumieniu przyjmowanym w czasach Labeońskich, za bardziej przekonującą uznać należy pierwszą z przedstawionych interpretacji, odnoszącą pogląd jurysty do okresu wprowadzenia edyktu „ne quid infamandi fiat”. Prowadzi to do wniosku, iż według Labeona wprowadzenie tego edyktu nie było konieczne prawdopodobnie dlatego, że istniała możliwość działania w postaci zwykłej actio iniuriarum. Oznaczałoby to, że zgodnie z opinią Labeona już wówczas – na drodze interpretacji – pojawiło się pojmowanie iniurii jako czynu przyjmującego wszelkie znane juryście formy naruszenia dobrego imienia (łac. infamatio). Wypowiedź Labeona – najprawdopodobniej odnosząca się do czasów mu współczesnych – na temat możliwych form popełnienia iniurii, ograniczających się do zamachów fizycznych i słownych, nie stoi więc w sprzeczności z przedstawionymi przez Senekę kontrowersjami dotyczącymi zachowania niespełniającego kryteriów tego deliktu. Wypowiedź ta nie rzutuje bowiem na istotę kategorii „infamatio” i „iniuria”, lecz dotyczy jedynie określonego kręgu zachowań, które – jak uważano – mogły spowodować naruszenie.

Jednocześnie nadal odrębnie – na etapie rozwoju deliktu – należałoby traktować dokonanie convicium przeciwko dobremu obyczajom (łac. „adversus bonos mores convicium facere”) czyny regulowane edyktem „de adtemptata pudicitia”. To z kolei wskazywałoby na istnienie jakiegoś elementu wspólnego iniurii i infamatio, dzięki któremu nastąpiło (prawdopodobnie wcześniej niż w przypadku innych zachowań regulowanych przez tak zwane edykty specjalne) zbliżenie, a może nawet wchłonięcie drugiej kategorii czynów przez pierwszą. Jednocześnie związek ów mógłby stanowić dodatkową wskazówkę dotyczącą sposobu postrzegania iniurii w prawie przedklasycznym i pozwoliłby na wyciągnięcie wniosków co do decemwiralnego zachowania „iniuria(m) (alteri) facere”. Niewątpliwie wspólny obu instytucjom jest brak wyraźnego, czasownikowego określenia, na czym konkretnie polega w ich przypadku działanie sprawcy, należy zatem uznać, że objęte nimi czyny mogły być popełniane na różne sposoby. Dodatkowo w przypadku edyktu „ne quid infamandi” w jego postaci przytoczonej przez Ulpiana⁵⁷ nie został nawet określony skutek, a jedynie cel działania sprawcy: jego ukierunkowanie na umniejszenie opinii o pokrzywdzonym. W tym przypadku zabronione jest zatem nie tylko spowodowanie zmiany postrzegania osoby przez społeczeństwo, lecz także świadome, celowe dążenie do wywołania sytuacji, w której zmiana taka może – a według sprawcy powinna – nastąpić. Cel uregulowania w postaci ochrony

⁵⁷ Por. *Digesta Iustiniani Augusti*, 47.10.15.25, t. 2, s. 778.

tak zwanej czci zewnętrznej przed wymierzonymi w nią zamachami jest tu więc wyraźny – i jest to cel jedyny. Skoro zaś ten sam zakres zachowań, który był przedmiotem edyktu „ne quid infamandi”, miał uprawniać także do wytoczenia *actio iniuriarum*, uznać należy, iż delikt „iniuria” musiał również w pewnej mierze dotyczyć tego samego lub zbliżonego aspektu. Koresponduje to też z sytuacją przedstawioną w *Controversiae*, jako że analizowane tam zachowanie wpłynęło najprawdopodobniej na przegraną domniemanego zabójcy w wyborach na skutek utraty zaufania publicznego.

INTERPRETACJA CZYNU DECEMWIRALNEGO W ŚWIELE PÓŹNIEJSZEGO ROZWOJU DELIKTU „INIURIA”

Trudno byłoby uznać, że element ochrony dobrego imienia postrzegany był jako ściśle związany z każdym nawet lekkim naruszeniem nietykalności cielesnej, w czym często upatruje się istoty decemwiralnego „iniuria(m) (alteri) facere”. Nawet jednak, gdy nie podważamy ograniczenia rozumienia tego zachowania do zamachów o charakterze fizycznym, powraca pytanie o znaczenie publicznego – jak we wspomnianej anegdocie – charakteru dokonanego naruszenia. Zasadne wydaje się bowiem uznanie, że aspekt publicznego okazania drugiej osobie lekceważenia czy nawet pogardy może mieć tu kluczowe znaczenie i że w tym właśnie elemencie dostrzegać należy istotę zachowania, decydującą o jego karalności. Przyjęcie takiej interpretacji pozwalałoby też zobaczyć w innym świetle decemwiralny czyn „iniuria(m) (alteri) facere” i tłumaczyłoby brak określenia skutków zachowania karalnego zarówno wielością form naruszenia, jak i jego trudno uchwytnym charakterem. Jednocześnie jednak wyrażenie to, współcześnie niejasne, nabrałoby znaczenia, które w czasach ustawy dwunastu tablic było całkowicie konkretne, wystarczająco określone, powszechnie zrozumiałe i wpisywało się w charakter norm decemwiralnych. Wyrządzeniem iniurii innej osobie byłby na gruncie tej regulacji każdy dokonany publicznie zamach fizyczny na jednostkę, otwarcie wyrażający lekceważenie bądź pogardę wobec obywatela rzymskiego. Celem takiego zamachu nie było spowodowanie realnego uszczerbku na zdrowiu ofiary, co sugeruje, że kategoria ta obejmowała jedynie naruszenia o małej bądź umiarkowanej intensywności. Wskazane rozumienie „iniuria(m) (alteri) facere” wyjaśniałoby także odrębne uregulowanie poważnych, widocznych naruszeń w postaci *membrum ruptum* i *os fractum*, gdyż w ich przypadku znaczenie miał jedynie spowodowany uszczerbek na ciele ofiary – chodziło więc o czyny innej natury. Jednocześnie trudno uznać, że zachowanie decemwiralne było prostym odpowiednikiem późniejszej infamatio. Wydaje się bowiem, że w celu tego zachowania było wywarcie wpływu na sposób postrzegania

jednostki przez opinię publicznej, lecz publiczna manifestacja braku szacunku do określonej osoby. Zachowanie takie mogło, lecz nie musiało wpłynąć na postrzeganie tej osoby przez innych – była to okoliczność nierelevantna. Mało prawdopodobne⁵⁸ – jak można sądzić – było na tym etapie rozwoju myśli prawnej rozstrzyganie kwestii następstw takiego zachowania, a tym bardziej uzależnianie jego karalności od rzeczywistego wystąpienia rezultatu w postaci umniejszenia opinii o jego ofercie. Wobec szczątkowej liczby źródeł na rzecz tej tezy przemawia nieobecność w zrekonstruowanej normie jakiegokolwiek wzmianki o efekcie zachowania – gdyby bowiem wywołanie uszczerbku na reputacji było warunkiem koniecznym zaliczenia czynu do tej kategorii, element ten powinien był znaleźć się w decemwiralnym opisie czynu, podobnie jak miało to miejsce w przypadku innych norm.

Zachowanie, o którym mowa, miało jednak charakter publiczny i stanowiło świadomy zamach na *dignitas*⁵⁹ jednostki. W związku ze zobiektywizowanym znaczeniem tego terminu zaznaczyć należy, że określenie to nie dotyczyło jednak subiektywnego poczucia godności – a tym samym jej naruszenia przez zachowanie sprawcy – lecz całokształtu atrybutów i cech przypisywanych określonej osobie. Stąd bardzo już blisko do pojęcia „fama”⁶⁰ i odpowiadającej mu kategorii „*infamatio*” – czynów regulowanych na gruncie edyktu „*ne quid infamandi causa fiat*”.

Uznając zatem, że w ramach decemwiralnego „*iniuria(m) (alteri) facere*” naruszenie nietykalności fizycznej ma drugorzędne znaczenie⁶¹, a publiczne okazanie otwartego lekceważenia wobec jednostki, naruszające jej *dignitas* – znaczenie pierwszorzędne⁶², podkreślić należy, że przyjęcie tej interpretacji nie tylko wyjaśnia ściśle odniesienie późniejszego rozumienia deliktu „*iniuria*” do zachowania ukierunkowanego na naruszenie dobrego imienia, lecz pozwala również na dostrzeżenie jego korelacji z czynami przeciwnymi dobrem obyczajom, jak: publiczna głośna mowa zawierająca negatywną ocenę osoby (łac. *convicium facere*), zagadnięcie (łac. *appellare*), podążanie za kimś (łac. *adsectari*) czy pozbawienie towarzysza, którego obecność wymagana była przy wyjściach z domu – co mogło zostać uznane za zamach na skromność lub dobre

⁵⁸ Inny pogląd wyraża Vandick L. da Nóbrega (por. da Nóbrega, dz. cyt., s. 269n.; tenże, *Le carmen famosum et l'occenatio*, „*Romanitas*” 12-13(1974), s. 325).

⁵⁹ Szerzej na temat *dignitas* por. J.Ph. Lévy, *Dignitas, gravitas, auctoritas testium*, w: *Studi in onore di Biondo Biondi*, Giuffrè, Milano 1965, t. 2, s. 33-48.

⁶⁰ Podobny pogląd wyraża Jean-Philippe Lévy (por. tamże s. 36).

⁶¹ Por. da Nóbrega, L., „*iniuria*” dans la *Loi des XII Tables*, s. 269.

⁶² Podobnie ujmuję tę kwestię na przykład Jean Gaudemet w dyskusji nad tezami da Nóbregi (dyskusja ta została przytoczona w jego artykule L., „*iniuria*” dans la *Loi des XII Tables* – por. s. 271-273). Por. G. Crifò, hasło „*Diffamazione e ingiuria, diritto romano*”, w: *Enciclopedia del Diritto*, red. F. Calasso, Giuffrè, Milano 1964, t. 12, s. 470; por. też: Pólay, *Tatbestände der iniuria im römischen Recht*, s. 5; tenże, *Iniuria Types in Roman Law*, s. 7.

imię jednostki (łac. comitem abducere), które w prawie klasycznym zostały uznane za formy popełnienia deliktu „iniuria”. W każdym z nich ponownie zwraca uwagę publiczny charakter zachowania, a także jego możliwy wpływ na umniejszenie poważania określonej osoby w społeczeństwie. W każdym bowiem przypadku chodzi o zachowanie, które może godzić w społeczny odbiór pokrzywdzonych. Wpływ na dignitas i famę zwierzcznika familijnego mogły mieć również zachowania bezpośrednio skierowane przeciwko jednostkom podległym jego władzy czy uprawnionym do jego troski⁶³.

Zastanawiające jest jednak, że Labeon nie wspomina o wpisywaniu się uregulowań „edictum de adtemptata pudicitia” w zakres deliktu „iniuria”, podczas gdy convicium uznaje wprost za iniurię. Stanowisko to, a także rozumienie iniurii jako czynu popełnionego z użyciem rąk bądź też za pomocą słów (jak w przypadku convicium) prowadzą do wniosku o wynikającym ze źródeł dwu-aspektowym ujęciu deliktu „iniuria” przez Labeona. Nie tylko nie nawiązuje on do edyktu „de adtemptata pudicitia”, lecz także nie uwzględnia zachowań innych niż werbalne i fizyczne. Prawdopodobnie więc aż dwa z trzech czynów karanych na gruncie tego edyktu (a z pewnością jeden z nich) nie mogą zostać objęte deliktem „iniuria” w ujęciu Labeona. Ponadto analogiczne postrzeganie tego deliktu jako zawężonego do uderzeń i convicium znajduje swoje odbicie w pochodzącym ze zbliżonego okresu tekście *Controversiae*⁶⁴. Może to oznaczać, że włączenie convicium – obok naruszeń nietykalności fizycznej – do zakresu deliktu iniuria nastąpiło w wyniku dostrzeżenia cech tego deliktu w edyktie „de adtemptata pudicitia”. Bezpośrednie potwierdzenia owego włączenia można bowiem dostrzec dopiero w pismach jurystów z drugiego i trzeciego wieku naszej ery⁶⁵.

Kontynuacją rozwoju tego aspektu deliktu „iniuria” było stworzenie zastrzonej regulacji dotyczącej anonimowych pism zniesławiających⁶⁶, godzą-

⁶³ Szerzej na ten temat zob. np. L. D e s a n t i, *Più iniuriae da un'ingiuria. L'oltraggio ai potestate vel affectui subiecti*, „Annali Ferrara” 21(2007), s. 15-51.

⁶⁴ Por. S e n e c a, *Controversiae*, 10.1.9, s. 472n.

⁶⁵ Por. *Digesta Iustiniani Augusti*, 47.10.1.2, t. 2, s. 771.

⁶⁶ Chodzi o regulacje, do których odnoszą się fragmenty *Digesta Iustiniani Augusti* 47.10.5.9-10, t. 2, s. 773. Szerzej na temat datacji uregulowania por. N o w i c k a, *Zniesławienie w prawie rzymskim*, s. 81-94 (z przywoływaną tam literaturą). Na temat treści regulacji por. M a n f r e d i n i, *La diffamazione verbale nel diritto Romano*, s. 206-234; t e n ż e, *Contributi allo studio dell' „iniuria” in età repubblicana*, s. 232-234; G. M u c c i a c i a, *In tema di repressione delle opere infamanti*, w: *Studi in onore di Arnaldo Biscardi*, Istituto Editoriale Cisalpino-La Goliardica, t. 5, Milano 1984, s. 61-78; zob. t e n ż e, *Libri ad infamiam e Lex Cornelia de iniuriis*, „Index” 26(1998), s. 149-168; R. E. S m i t h, *The Law of Libel at Rome*, „The Classical Quarterly” 1(1951) nr 3-4, s. 169-179; por. R. A. B a u m a n, *The Crimen Maiestatis in the Roman Republic and Augustan Principate*, Witwatersrand University Press, Johannesburg 1967, s. 256-265; M. B a l z a r i n i, *Ancora sul Lex Cornelia de iniuriis e sulla repressione di talune modalità di diffamazione*, w: *Estudios en Homenaje al Profesor Juan Iglesias*, red. J. R. Esteve, Artes Gráficas Benzal, Madrid 1988, t. 2, s. 579-603.

cych w to samo dobro. Gdyby uznać, że oryginalnym znaczeniem karanego na gruncie ustawy dwunastu tablic zachowania – znaczeniem, które wywarło bezpośredni wpływ na ukształtowanie deliktu „iniuria” – było proste, lekkie naruszenie nietykalności cielesnej, ścieżka rozwoju deliktu „iniuria”, jaką można by wyinterpretować na podstawie edyktów specjalnych, byłaby niemożliwa.

Należy jednak podkreślić, że w toku rozwoju deliktu „iniuria” niewątpliwie doszło do zbliżenia postrzegania obu rodzajów zachowań decemwiralnych: z jednej strony „membrum ruptum” i „os fractum”, z drugiej „iniuria(m) (alteri) facere”, co skutkowało postrzeganiem iniurii jako obejmującej wszelkie naruszenia nietykalności cielesnej. Wydaje się jednak, że etapem poprzedzającym to ujednolicenie musiało być wykształcenie postrzegania poważnych naruszeń nietykalności cielesnej jako należących do jednej kategorii zachowań karalnych. Zważywszy na ściśle określony zakres normy dotyczącej os fractum, niepozwalający na rozwinięcie się interpretacji rozszerzającej, za zachowanie stanowiące trzon wskazanej kategorii uznać należy – znacznie podatniejsze na elastyczną wykładnię – „membrum ruptum”. Ponadto odejście od stosowania talionu, dozwolonego w takim przypadku na gruncie ustawy dwunastu tablic, spowodowało, że jedynym sposobem dochodzenia roszczeń z tytułu „membrum ruptum” było porozumienie między stronami. Porozumienie takie, również z uwagi na elastyczność kary, mogło zaś stanowić punkt wyjścia do oszacowania doznanej krzywdy – po stworzeniu jednej kategorii czynów – także w odniesieniu do „os fractum”. Gdyby zatem właśnie w sposobie zadośćuczynienia⁶⁷, przy jego jednoczesnym związku z naruszeniem ściśle dotyczącym osoby, upatrywać podobieństwa do iniurii pretorską, uprawniony byłby wniosek o uznaniu wszelkich naruszeń nietykalności cielesnej za wpisujące się w zakres deliktu „iniuria”. Podkreślenia wymaga jednak brak źródeł poświadczających takie postrzeganie iniurii na etapie wprowadzania estymatoryjnej actio iniuriarum. Dość powszechnie przyjmuje się natomiast regulowanie w prawie rzymskim tak zwanym edictum generale de iniuriis aestimandis wszelkich naruszeń nietykalności fizycznej. Wydaje się, że jest to wynikiem potwierdzonego w późniejszych źródłach ujmowania iniurii jako czynu, który popełniany był – obok convicium adversus bonos mores – z użyciem rąk bądź też polegał na uderzeniu (łac. pulsare)⁶⁸. Dopiero teksty pochodzące z drugiego wieku naszej ery przedstawiają decemwiralne „membrum ruptum”, a także „os fractum” jako postacie iniurii⁶⁹. Nie sposób jednak wska-

⁶⁷ Por. Martini, *Sul risarcimento del „danno morale” in diritto romano II (Ripensamenti)*, s. 5; Ratti, dz. cyt., s. 186-189.

⁶⁸ Por. np. Seneca, *Controversiae*, 10.1.9.

⁶⁹ Por. Gai *Institutiones*, 3, 223, w: *Collectio librorum iuris antejustiniani. I. Gaius: Institutiones: ad codicis Veronensis apographum Studemundianum in usum scholarum*, red. P. Krüger, G. Studemund, Weidmann, Berolinum 1912, t. 1, s. 155. Por. też: O. Diliberto, *Considerazioni*

zać źródła, które pozwalałoby na datowanie takiego postrzegania tego deliktu na czas wprowadzania estymatoryjnej *actio iniuriarum*. Możliwe zatem, że rozumienie wszelkich zamachów na nietykalność jednostki jako postaci iniurii pojawiło się dopiero w okresie późniejszym. W sposób wyraźny odnosi się do tego zagadnienia dopiero korneliańska ustawa „*de iniuriis*”, przewidująca karę zarówno za wywołujące ból zamachy na nietykalność cielesną człowieka wolnego, jak i za zamachy, które bólem nie skutkowały⁷⁰. Chociaż przyjęte tu kryterium w znaczący sposób różni się od kryterium dystynkcji wprowadzonej ustawą *decemwiralną*, uznać należy, że regulacja korneliańska miała zastosowanie także do najcięższych postaci zamachów tego rodzaju.

W związku z kwestią czasu wchłonięcia przez delikt „*iniuria*” najpoważniejszych naruszeń nietykalności fizycznej jednostki, znamienne wydają się jednak wyjaśnienia Labeona dotyczące tego, co stanowi o uznaniu iniurii za ciężką (łac. *atrox*) z uwagi na wagę czynu⁷¹. Jurysta ten wskazuje bowiem, że iniurią ciężką jest na przykład zranienie lub uderzenie w twarz. Nawet tej zaostrożonej formie naruszenia daleko jednak do *decemwiralnego membrum ruptum*. Stąd też zaryzykować można twierdzenie, że wspomnianego wyżej ujednolicenia naruszeń nietykalności fizycznej dokonano później, niż się to tradycyjnie przyjmuje. Ponadto w jedynym tekście odnoszącym się wprost do uwarunkowań wprowadzenia estymatoryjnej *actio iniuriarum* nie występują żadne wzmianki na temat ujęcia także innych zachowań, z wyjątkiem tak zwanej iniurii *decemwiralnej*. Również wymóg określenia iniurii, jakiej doznała osoba ubiegająca się o udzielenie jej *actio iniuriarum*, który stawiano w celu uniknięcia oskarżeń niejasnych czy niedoprecyzowanych, sugerować może, że chodziło (przynajmniej w przeważającej mierze) o działania, których efekt nie był na tyle widoczny, by jasne było, jakiego rodzaju naruszenia doznał pokrzywdzony. Wymóg taki może też budzić wątpliwości w odniesieniu oczywistych naruszeń, takich jak „*membrum ruptum*” czy „*os fractum*”.

Wspomniana „*lex Cornelia de iniuriis*” przewidywała jednocześnie jeszcze jeden typ zachowania stanowiący iniurię: nieuprawnione wtargnięcie do cudzego domu (łac. *domum vi introire*)⁷². Pomijając tu społeczno-polityczne uwarunkowania tej regulacji, stwierdzić należy, że chodziło o starożytny odpowiednik współczesnego naruszenia miru domowego. Na tym etapie rozwoju pojmowania krzywdy aspekt braku poszanowania spokoju domowego, bezpieczeństwa i nienaruszalności mieszkania stanowił więc integralną część deliktu „*iniuria*”. Ochrona ucieleśnianej przez miejsce zamieszkania sfery prywatnej

intorno al commento di Gaio alle XII Tavole, „Index” 18(1990), s. 410-414; W i t t m a n n, *Die Körperverletzung an Freien im klassischen römischen Recht*, s. 9-11.

⁷⁰ Por. *Digesta Iustiniani Augusti*, 47.10.5.1, t. 2, s. 772.

⁷¹ Por. tamże, 47.10.7.8, s. 774.

⁷² Por. tamże, 47.10.5 pr., s. 772.

niewątpliwie nie tylko wpisywała się w zakres tego deliktu wypracowany na gruncie interpretacji iniurii pretorskiej i już wówczas powszechnie przyjęty, ale także ściśle nawiązywała do postulowanego oryginalnego znaczenia decemwiralnego zachowania „iniuria(m) (alteri) facere”. Tym samym należy uznać za prawdopodobne, że już w czasie poprzedzającym wydanie ustawy zachowanie polegające na wtargnięciu do cudzego miejsca zamieszkania mogło być interpretowane jako postać iniurii pretorskiej.

Rozwój deliktu „iniuria” wieńczy – poświadczono wprost dopiero w przekazie Ulpiana – wieloaspektowe postrzeganie iniurii jako odpowiednika deliktu „contumelia”: delikt „iniuria” rozumiany był wówczas jako każdy zamach na osobę (łac. corpus), jej godność (łac. dignitas) lub dobre imię (łac. fama)⁷³. Istota tego deliktu mieściła się zatem – jak podaje Ulpian – w pojęciu pogardy (łac. contemptio), co bezpośrednio wskazuje na charakter zabronionego zachowania. Na tym etapie rozwoju deliktu „iniuria” nie występują już ograniczenia co do formy dokonania czynu, przykłady podawane przez Ulpiana ukazują zaś bardzo szerokie rozumienie iniurii jako każdego co do zasady celowego działania zmierzającego do naruszenia osobowości człowieka wolnego.

Wykształcone wówczas rozumienie deliktu „iniuria” przetrwało do czasów justyniańskich, choć w prawie poklasycznym pewne formy obejmowanych nim zachowań poddane zostały odrębnej, publicznej regulacji⁷⁴, a do dużej części innych zastosowano tryb ekstraordynaryjny⁷⁵. Nie wpłynęło to jednak na samo postrzeganie istoty iniurii. W okresie poklasycznym można też zaobserwować znaczne uproszczenie, a nawet zaostrzenie języka, jakim przedstawiano delikt „iniuria”⁷⁶, lecz ma to związek ze znacznie mniej wyrafinowanym postrzeganiem naruszenia dobrych obyczajów, stanowiącym pryzmat, przez który oceniano zachowania objęte edyktami specjalnymi. Nie chodzi zatem o zmianę w postrzeganiu samej iniurii, lecz w doborze przykładów zastosowań actio iniuriarum, które mogą sugerować ograniczenie tego deliktu do

⁷³ Por. tamże, 47.10.1.2, s. 771.

⁷⁴ Por. *Imperatoris Theodosii codex*, 9.34 (de famosus libellis), w: *Theodosiani libri XVI cum Constitutionibus Sirmondianis et Leges novellae ad Theodosianum pertinentes*, red. Th. Mommsen, P.M. Meyer, Weidmann, Berolinum 1905, t. 1, cz. 2, s. 486-489. Por. też: A.D. Manfredini, *Osservazioni sulla compilazione teodosiana (CTh. 1, 1, 5, 6 e Nov. Theod. 1) in margine a CTh. 9, 34 (de famosus libellis)*, „Atti dell'Accademia Romanistica Constantiniana” 4(1981), s. 387-428; Nowicka, *Zniesławienie w prawie rzymskim*, s. 166-184.

⁷⁵ Por. *Digesta Iustiniani Augusti*, 47.10.45, t. 2, s. 779. Por. też np. M. Balzari, „De iniuria extra ordinem statui”. *Contributo allo studio del diritto penale romano dell'età classica*, Cedam, Padova 1983, s. 2-10, 52-70; Hagemann, dz. cyt., s. 125n.; de Lapuerta Montoya, dz. cyt., s. 70.

⁷⁶ Por. *Pauli Sententiae*, 5.4.4; 5.4.13; 5.4.14; 5.4.21, w: *Collectio librorum iuris antejustiniani. 2. Ulpiani liber singularis regularum*, red. P. Krüger, G. Studemund, Weidmann, Berolinum 1878, s. 111-113.

najpoważniejszych zachowań. Powrót do ujęcia klasycznego nastąpił w pełni w prawie justyniańskim⁷⁷.

*

Powyższa analiza prowadzi od wniosku, że jedyną instytucją w prawie rzymskim, która w bezpośredni sposób odnosiła się do koncepcji krzywdy i idei jej zadośćuczynienia, była iniuria. Delikt ten jednak nawet w ostatecznej, najszerszej postaci nie odzwierciedlał współczesnego rozumienia szkody niemajątkowej – moralnej – i był ograniczony jedynie do zamachów na netykalność fizyczną i cześć człowieka wolnego poprzez naruszenie doznane przez niego samego oraz osoby podległe jego zwierzchnictwu lub uprawnione do jego troski. Zakres tego deliktu nie obejmował jednak krzywdy doznanej wskutek utraty najbliższej osoby⁷⁸. Ponadto zadośćuczynieniu podlegały – co do zasady – jedynie krzywdy wyrządzone świadomie, a nawet celowo, podczas gdy krzywdy powstałe wskutek przypadku, omyłki czy po prostu wskutek działania bez złego zamiaru pozostawały całkowicie poza zakresem ochrony.

Mimo tych ograniczeń w porównaniu z dzisiejszą koncepcją zadośćuczynienia za doznaną krzywdę uznać należy, że delikt „iniuria”, obejmując – w odniesieniu do szkód dotyczących osoby i jej czci – każdą formę działania, stał się instytucją zapewniającą szeroką ochronę pokrzywdzonym. Ponadto naszkicowany wyżej możliwy proces rozwoju tego deliktu uznać można za odzwierciedlenie ewolucji koncepcji krzywdy w prawie rzymskim. W związku ze ściśle osobistym, a jednocześnie silnie uwarunkowanym społecznie charakterem naruszenia, liczne przeobrażenia, jakim podlegała iniuria, stanowią odbicie refleksji starożytnych nad elementami osobowości człowieka w kontekście obyczajowości rzymskiej. Mimo tych modyfikacji ostateczny kształt deliktu „iniuria”: „contumelia”, chociaż stanowił niewątpliwie uwięźnienie wielowiekowej pracy jurysprudenencji, nie mógł co do istoty różnić się od oryginalnej koncepcji zachowania decemwiralnego, która dała początek rozwijanej później ochronie jednostki – ochronie, jaką przewidywała norma z tabliczki 8.4. Za rdzeń konstrukcji prawnej mającej zapewnić ochronę przed krzywdą wyrządzaną jednostce uznać należy – niezależnie od etapu rozwoju instytucji – uzewnętrznienie pogardy wobec osoby, które wywołuje w niej poczucie niesprawiedliwości, krzywdy, cierpienia.

⁷⁷ Por. *Corpus iuris civilis. I. Institutiones*, 4.4. pr. 12 (tit. De iniuriis), red. P. Krüger, Weidmann, Berolinum 1872, s. 48n.

⁷⁸ Por. S a n f i l i p p o, dz. cyt., s. 131, 217.